

Porwany obledem – KAT

Nad grobem stryja,
Wiatr cicho zdradza mi jego moc,
On idzie do mnie
Czuję chłód
Tak tu dziko, że
Nawet Jezus ukrył się
Nad bramą grobu zawisł cień
-Ej
-Ty, kto?
Śmierć!
Jad zgniłych trupów tnie skronie,
Żre mi mózg, oczy, kark
Na głowie wyrósł kozi róg
Kim ja jestem?
Mam już wilczy wzrok, ostre kły
Jak mój dawno zmarły wuj
Taki sam Taki sam koniec,
Taki sam czeka mnie?
Prosto w pierś wbili mu sztylet,
Uszła krew
Taki sam Taki sam koniec,
Taki sam czeka mnie?
Prosto w pierś wbili mu sztylet,
Zemszcze się
Znikaaam!
Nad grobem stryja,
Wiatr cicho zdradza mi stary wiersz
-Kod zaklęcia, klucz do gier
Kur już zapiał
Z ust ziemi zbliża się długa noc,
Czas bym ostrzył rdzawy nóż
Taki sam, taki sam koniec
Taki sam czeka cie
Prosto w piers wbije ci sztylet
Zemszcze się
Taki sam, taki sam koniec

Taki sam czeka cie
Prosto w piers wbije ci sztylet
Zemscze sie

-Ej

-Ty, kto?

-Śmierć!

-Ej

-Ty, kto?

-Śmierć!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych